

Ilona Dardzińska

Dr inż. arch., adiunkt w Sopotkiej Szkole Wyższej, absolwentka Politechniki Gdańskiej. Zainteresowania naukowe: społeczny aspekt projektowania, połączenia współczesnych struktur z zabytkowymi, a więc architektura na styku ze sztuką, socjologią i estetyką w kontekście interkulturowym.

Kształtowanie się wewnątrz w przestrzeni publicznej

Przestrzeń, zgodnie z definicją zawartą w *Słowniku języka polskiego*, stanowi „rozległy obszar bez widocznych granic” lub też „odległość między czymś a czymś”¹. Pierwsze określenie ma związek z urbanistyką jako projektowaniem przestrzeni otwartych, drugie zarówno z urbanistyką, jak i architekturą, tzn. przestrzenią ograniczoną przez układy budynków oraz ukształtowaną w ramach podziałów funkcjonalnych wewnątrz obiektów. Pojęcie przestrzeni wewnętrznej sugeruje pewien wycinek obszaru – enklawę ograniczoną przez zabudowę lub naturalne elementy krajobrazu. O publicznej przestrzeni wewnętrznej możemy mówić w odniesieniu do urbanistyki, jeśli termin ten dotyczy placów miejskich, pierzei ulic, wydzielonych ciągów pieszych (deptaków) czy charakterystycznych układów komunikacyjnych, takich jak: ronda, parkingi naziemne bądź węzłowe stacje przesiadkowe. Publiczną przestrzeń wewnętrzną w architekturze stanowią: hole, atria oraz komunikacja (klatki schodowe, windy itp.).

Przestrzenie publiczne można klasyfikować w różny sposób, uwzględniając ich walory: historyczne, geograficzne, estetyczne, a nawet społeczne. Współcześnie szczególną rolę w kształtowaniu przestrzeni odgrywa komunikacja, która z zasady ma łączyć, umożliwiając szybkie przemieszczanie się. W praktyce często dzieli, stanowiąc fizyczną i psychologiczną barierę, zniechęcającą do jej pokonania, a tym samym przyczyniającą się do malejącej tendencji zawierania więzi społecznych, np. Ch. Montgomery przeprowadził ciekawe badania², z których wynika, że jeżeli mieszka się przy ulicy o małym natężeniu ruchu (rzędu 2000 pojazdów dziennie), to wśród mieszkańców po drugiej stronie ulicy można mieć średnio sześcioro znajomych i troje przyjaciół. Natomiast osoba mieszkająca przy arterii o dużym natężeniu ruchu (rzędu 16000 pojazdów dziennie) ma średnio troje znajomych i co najwyżej jednego przyjaciela. Nawet jeśli potraktować te dane czysto poglądowo, pamiętając o wielu innych czynnikach ge-

» 1 *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pl/przestrze%C5%84> [dostęp: 8.05.2018].

» 2 Ch. Montgomery, *Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie zmieniając nasze miasta*, przeł. T. Tesznar, Wysoki Zamek, Kraków 2015, s. 64.

nerujących zawieranie znajomości, trudno lekceważyć kwestię ulicy jako pewnego rodzaju bariery w ujęciu społecznym.



Fot. 1.

Young Circle ArtsPark w Hollywood po rozbudowie w latach 2003-2007, arch. Glavovic Studio, <http://artandculturecenter.org/visit-hollywood> [dostęp: 13.02.2018]

Śpośród urbanistycznych zespołów otwartych, jednocześnie ograniczonych istniejącym układem komunikacyjnym, ciekawym rozwiązaniem jest Young Circle Arts Park w Hollywood, na terenie którego znajdują się tylko dwa budynki: Performing Arts i Visual Arts, natomiast pozostałą część planu koła stanowi zespół parkowy z systemem komunikacji pieszej, umożliwiający szybkie przejście do terenów spoza okręgu (fot. 1). Innym, wyjątkowym przykładem ze względu na rezygnację z szerokiej arterii komunikacyjnej na rzecz rekreacji, jest rewitalizacja koryta rzeki w Seulu. Pierwotnie rzeka płynęła wzdłuż pasów jezdnych. W latach 1948-1960 rzekę Cheonggye zasłonięto żelbetową konstrukcją, na której zbudowano dodatkowe pasy drogi dla stale wzrastającej liczby samochodów szybko rozwijającego się miasta (fot. 2a). Dopiero w latach 2003-2005, poprzez zdemontowanie zbudowanych wcześniej dodatkowych pasów jezdnych, przystąpiono do odsłonięcia pierwotnego koryta rzecznoego, które stało się chętnie uczęszczaną atrakcją spacerową (fot. 2b).

Specyficzną grupą przestrzeni wewnętrznych są place miejskie, często ukształtowane jeszcze w średniowieczu, poddawane radykalnym zmianom pod koniec XIX i na początku XX wieku w związku z narastającą siecią

transportu. Na archiwalnych zdjęciach wielu rozwiniętych miast z początku XX stulecia, w ich zabytkowych centrach możemy zobaczyć linie tramwajowe (w Mediolanie, Warszawie, Gdańsku). Jednak na przełomie XX i XXI wieku place w centrach miast zaczęto wyłączać z ruchu kołowego, zwłaszcza z transportu komunikacji publicznej, np. w 2007 roku Old Market Square w Nottingham przeprojektowano w taki sposób, aby użytkowali go wyłącznie piesi (fot. 3a, 3b). Istnieją różne sposoby kreowania przestrzeni. W opozycji do wcześniejszego przykładu, można znaleźć też takie miasta, w których linie tramwajowe wprowadza się wyłącznie w celu uspokojenia lub wyeliminowania ruchu samochodowego, m.in. Plac Sadi Carnot w Marsylii. Szerzej problem zmian w planowaniu transportu miejskiego opisuje prof. Jacek Wesołowski³. Niekwestionowanym wyzwaniem jest taka umiejętność zaprojektowania placu, aby jednocześnie uatrak-



Fot. 2a.

Widok na zabudowę Seulu w latach 60. XX w., <http://www.urbanacupuncture.network/2016/06/03/rebirth-of-a-river/> [dostęp: 12.02.2018]

cyjnić miejsce i zachęcić do spędzania na nim czasu. W skupieniu uwagi obserwatora, przechodnia, potencjalnego uczestnika – odbiorcy wrażeń, pomaga często zaznaczenie (fontanna, obelisk, rzeźba), oznakowanie (mural, graffiti, płaskorzeźba na elewacjach lub w płytach chodnikowych)

» 3 J. Wesołowski, *Miasto w ruchu. Przewodnik po dobrych praktykach w organizowaniu transportu miejskiego*, Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź 2008.

czy wprowadzenie dominanty kompozycyjnej, najczęściej w postaci wyróżniającego się pod względem wysokości i/lub formy obiektu architektonicznego. Znakomicie opisuje to prof. Jacek Gyurkovich: „Otaczająca nas przestrzeń spostrzegana jest, zapamiętywana i rozpoznawana dzięki charakterystycznym sekwencjom. W krystalizowaniu się tych sekwencji istotną rolę odgrywają formy mocne, współtworzące ich atmosferę i stanowiące czytelne znaki, pozwalające na jednoznaczną identyfikację miejsc i przestrzeni. Dlatego też wyodrębnianie znaków, cech szczególnych, sta-



Fot. 2b.

Widok na zabudowę Seulu po przywróceniu nurtu rzeki w 2003 roku, <http://www.urbana-puncture.network/2016/06/03/rebirth-of-a-river/> [dostęp: 12.02.2018]

nowiących punkty odniesienia, jest procesem towarzyszącym całej historii rozwoju cywilizacji i kultury”⁴. Taką strukturą o cechach szczególnych mogą być nowoczesne konstrukcje wypełniające wolną przestrzeń kwartału zabudowy, np. Santa Catarina Market w Barcelonie o dominującej funkcji handlowej czy Metropol Parasol w Sewilli, pod którym w zależności od pory roku i potrzeb mieszkańców można ustawić lodowisko, tor wrotkarski oraz uruchomić towarzyszące im funkcje zabawowo-gastronomiczne. „Dominujące nad otaczającą strukturą miejską ogromne zaokrąglone parasole są zupełnie obce w tym kontekście, ale stanowią świadomą demonstrację nowości, wprowadzają bowiem nie tylko zaskakujące, miękkie,

» 4 J. Gyurkovich, *Forma i kontekst*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2007, z. 6-A, r. 104, s. 57.

biomorficzne formy, ale także stanowią manifest, eksperymentalne użycie nowych materiałów”⁵.

Niekiedy warunki sprzyjają temu, aby dodatkowe funkcje ulokować w kondygnacjach podziemnych, co sprzyja okazji do podwójnej aranżacji przestrzeni, m.in. w centrum Kopenhagi zaprojektowano system ciągów spacerowych i jednocześnie, poniżej poziomu terenu, biura z możliwością naturalnego doświetlenia (fot. 4). Podobne rozwiązanie zastosowano na osiedlu w Shenzhen, którego zespół obiektów z lat 2007-2009 uzyskał cer-



Fot. 3a.

Old Market Square w Nottingham w 1929 roku, <https://picturethepast.org.uk/image-library/image-details/poster/ntgm000832/posterid/ntgm000832.html> [dostęp: 12.02.2018]

tyfikat LEED (Leadership in Energy and Environmental Design). Obiekty te nie tworzą typowych wnętrz urbanistycznych charakterystycznych dla rozwiązań europejskich. Stanowią raczej grupę budowli osadzoną w naturalnym krajobrazie o lekko pofalowanej rzeźbie terenu. Kilka funkcji, takich jak: audytorium na pięćset miejsc oraz restauracje, zbudowano poniżej poziomu terenu, wokół dziedzińca, co pozwoliło na naturalne doświetlenie przynajmniej części pomieszczeń⁶ (fot. 5). Z pewnością aspekt ekologiczny (panele słoneczne, odzyskiwanie wody deszczowej itp.) przeważał

» 5 M. Gyurkovich, *Hybrydowe przestrzenie kultury we współczesnym mieście europejskim*, „Monografia 438”, Politechnika Krakowska, Kraków 2013, s. 162.

» 6 Stephen Holl Architects / Vanke Center, www.architectural.com/stephen-holl-architects-vanke-center/ [dostęp: 12.02.2018].

nad chęcią aranżacji typowego wnętrza urbanistycznego, który mógłby zostać zaprojektowany w sposób bardziej sprzyjający sportowo-rekreacyjnym wymaganiom mieszkańców. Interesującą opinię na temat tego typu osiedli prezentuje prof. Wojciech Kosiński, który stwierdza, że „aktualna formuła masowego mieszkalnictwa w Chinach, także w «pokazowym» Szeszen, jest ideowym powrotem do najbardziej umasowionych i bezosobowych blokowisk «drugiego modernizmu» z lat 50.-80. XX wieku. Wielką zaletą procesu planistycznego i zaistniałego w efekcie master planu oraz praktyki w gospodarce przestrzennej Szeszen są tereny zielone”⁷.

Przestrzeń publiczna zawsze stanowiła cenny obszar, który bywał zagarniany dla prywatnych korzyści, np. poprzez rozstawianie kramów



Fot. 3b.

Old Market Square w Nottingham w 2007 r., arch. Gustafson Porter <http://www.spacesyntax.com/project/nottingham-old-market-square/> [dostęp: 12.02.2018]

i warsztatów. Nic więc dziwnego, że pierwsze próby prawnego porządkowania przestrzeni stosowane były przez władze miejskie już w XIII wieku, np. w Italii w 1211 roku sformułowano nakazy rozbierania wszystkich urządzeń zajmujących przestrzeń wyznaczonego placu bądź ulicy, tj.: drewnianych portyków, dostawianych od zewnątrz schodów czy niskich murków. Statuty miejskie wskazują jednak, że nawet około połowy XIV wieku takie

» 7 W. Kosiński, *Paradygmat miasta 21 wieku: pomiędzy przeszłością polis a przyszłością metropolis*, Politechnika Krakowska, Kraków 2016, s. 154, 156.

elementy architektoniczne wciąż znajdowały się na części ulic miejskich i pozostawały nieuregulowanym do końca problemem. Potwierdzają to zapisy z Lukki z 1342 roku, dokumentujące istnienie tam blokujących ulice komponentów domów, murowanych i niemurowanych. Nakaz rozbiórki



Fot. 4.

Wnętrze urbanistyczne w centrum miasta – Center for Renhold, Kopenhaga, arch. WERK, 2010-2012, <https://www.competitionline.com/en/projects/46656> [dostęp: 14.02.2018]

schodów zajmujących ulice i balkonów nad nimi nadwieszonych, wymieniają m.in. dwunastowieczne statuty pizańskie. Z problemem tym zmagala się także Commune Bolonii, uwzględniając w 1288 roku rozdział dotyczący różnych obiektów: pod groźbą kary należało rozebrać te elementy, które powodowały, że nie można było bez przeszkód przejechać obok murów domów. Jeżeli zaś ktoś posiadał ławę (banchi) lub inne urządzenie zlokalizowane poza obrysem murów budynku, a zwłaszcza przy jego narożu, i jeżeli zajmowało ono dwie stopy w obrębie ulicy, musiał je usunąć (jedna stopa bolońska = 38 cm). Ostatni zapis w doskonały sposób ilustruje powód takich nacisków ze strony miejskiego ustawodawstwa. Chodziło przede wszystkim o zagwarantowanie swobodnego przepływu ruchu, na czym skupia się wiele innych fragmentów dotyczących zabudowy miejskiej, np. ten, mówiący, że prywatne obiekty w przestrzeni publicznej, które są wi-

doczne i blokują ruch, należy rozebrać⁸. Jedną z form architektonicznych, której wznoszenia zakazywano w dekretach komunalnych z XIII i XIV stulecia, były portyki drewniane – bardzo popularne pod koniec XII wieku we włoskich miastach (fot. 6a). Zostały ukształtowane jako wtórny element w postaci początkowo drewnianych podpór kondygnacji nadwieszonych nad przestrzenią publiczną, a więc zwolnionej od podatków, np. w Mirepoix⁹. Jak bowiem wynika z dokumentów, portyki powstawały w świetle ulicy, na terenie będącym publiczną własnością. Do pewnego momentu stanowiło



Fot. 5.
Organizacja przestrzeni osiedla z obiektem określanym jako *horizontal skyscraper*: Vanke Center w Shenzhen, Chiny, 2007-2009, Steven Holl Architects <https://www.architectural.com/steven-holl-architects-vanke-center/> [dostęp: 12.02.2018]

to naturalną dla mieszkańców miasta sytuację wykorzystywania domeny publicznej do prywatnych celów, na masową skalę i bez uiszczania jakichkolwiek opłat. Co więcej, ponad kondygnacją przyziemia zajęta przez podcienia nadbudowywano kolejne piętra domów. Portyki wykorzystywano do prowadzenia działalności rzemieślniczej i handlowej na świeżym powietrzu¹⁰. W odróżnieniu od portyków, inną metodą pozyskania przestrzeni

» 8 A. Chmielowska, *Obraz północnowłoskich ulic w prawie i przestrzeni XIII-wiecznej Bolonii*, „Quart” 2014, nr 1(31), s. 15.

» 9 K.K. Pawłowski, *Urbanistyka „a la français”. Tysiąc lat doświadczeń i europejskich innowacji. Dopelnienie obrazu*, t. I, Universitas, Kraków 2016, s. 328.

» 10 A. Chmielowska, *Obraz północnowłoskich...*, s. 16.

publicznej było budowanie przedproży, czyli reprezentacyjnych tarasów prowadzących z ulicy do głównego wejścia kamienicy mieszczańskiej. „Przedproża były specjalnością gdańskiej architektury. Co prawda, miały je kiedyś Kraków i Olkusz, nieliczne zachowały się też w Toruniu i Elblągu, jednak w Gdańsku było ich najwięcej”¹¹. Kunszt rzeźbiarski, z jakim wykonywano reprezentacyjne tarasy wzdłuż kamienic kilku ulic Gdańska, sprawił, że ulice te należały do unikatowych rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych w skali całego świata (fot. 6b). „Najwspanialej rozwinęły



Fot. 6a.

Ingerencja w przestrzeń publiczną: Palazzo Grassi w Bolonii, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Portico_Palazzo_Grassi_-_Bologna.jpg [dostęp: 12.04.2018]

się przedproża w epoce baroku, kiedy to zamiast uprzednio stosowanych żelaznych balustrad, wprowadzono balustrady kamienne, niekiedy w formie tralek dźwigających kamienne oparcie, znacznie częściej w postaci umieszczonych między słupkami kamiennych płyt o rzeźbiarskiej, nieraz bardzo bogatej dekoracji”¹². Już pod koniec XVIII wieku sami mieszkańcy Gdańska zauważyli zmieniające się tendencje w architekturze – takie, które mogą przyczynić się do zburzenia istniejących obiektów. Opisuje to w swoich pamiętnikach Joanna Schopenhauer: „Wszystko to, co do niedawna było pogardzane jako starofrancuskie, zagarnia od pewnego czasu

» 11 A. Tarkowska, *Sekrety Gdańska*, Dom Wydawniczy Księży Młyn, Łódź 2018, s. 33.

» 12 J. Friedrich, *Gdańskie zabytki architektury do końca XVIII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997, s. 239.

pod swą potężną opiekę pod nazwą rokoka moda – najbardziej kapryśna władczyni. Niechby się jej spodobało rozciągnąć tę opiekę i na gdańskie przedproża! Trudno bowiem znaleźć wspanialsze rokoko, które byłoby bardziej jej godne!... Niezależnie od zamięłowania do rokoka pęd do upiększania, a raczej w naszych czasach chęć modernizacji, grozi im już od dłuższego czasu zbliżającą się zagładą¹³. O ile na podstawie tego opisu można być przekonanym co do chęci likwidacji przedproży już pod koniec XVIII wieku, o tyle w kwestii samej liczby zlikwidowanych tarasów opinie bywają rozbieżne. „Ogólnie w latach 1863-79 rozebrano ok. 490 przedproży i przy-



Fot. 6b.

Ingerencja w przestrzeń publiczną: przedproża ul. Mariackiej w Gdańsku, <https://www.globtroter.pl/zdjecia/266301,polska,pomorze,gdansk,ulica,mariacka.html> [dostęp: 12.04.2018]

budówek¹⁴. Inne źródło podaje, że do końca lat 70. XIX wieku usunięto ich około 1800¹⁵, co wydaje się bardzo mało prawdopodobne. Niezależnie od panującej mody i trendów stylowych, najistotniejszymi przyczynami likwidacji przedproży wydają się: konieczność poszerzenia ciągów komunikacyjnych głównych ulic miasta oraz wdrożenie sieci wodociągów. Część z nich przywrócono jeszcze w XIX wieku, niektóre dopiero w latach

» 13 J. Schopenhauer, *Gdańskie wspomnienia młodości*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1959, s. 20-21.

» 14 E. Keyser, *Die Baugeschichte der Stadt Danzig*, Köln 1972, s. 466.

» 15 A. Tarkowska, *Sekrety...*, s. 37.

dziewięćdziesiątych XX wieku, a znaczna ich liczba nigdy nie została zrekonstruowana.

Rolę kreatywności, również w organizacji przestrzeni publicznej, ciekawie opisuje Richard Florida. Podkreśla on znaczenie trzech „T” (technologii, talentu i tolerancji) jako warunków rozwoju gospodarczego¹⁶. W odniesieniu do urbanistyki połączonej z architekturą i sztuką można byłoby to lekko zmodyfikować do transkulturowości i twórczości, pozostając przy tolerancji. Efektem takiego połączenia mogą być kreacje twórcze w postaci rzeźb czy instalacji, zachęcające do zatrzymania się w przestrzeni publicznej, zastanowienia czy nawet nadania miejscu nowego charakteru. Do szczególnie interesujących twórców należy Fernando Botero, który jako przedstawiciel sztuki figuratywnej stworzył swój specyficzny styl, zwany „boteryzmem”, w nadawaniu rzeźbom monumentalnych i jednocześnie nieco prześmiewczych form. Jedną z nich – figura kota wykonana z brązu – znana pod nazwą Gato, została przywieziona do Barcelony w 1987 roku i ustawiana w wielu miejscach tego miasta. Inne jego rzeźby stanowią dopełnienie przestrzeni publicznych w Singapurze, Argentynie oraz Kolumbii. Spośród prowokacyjnych twórców działających w przestrzeni publicznej warto wymienić takich, jak: Ugo Rondinone ze swoimi rzeźbami-drzewami, Tim Hawkinson z cyklem instalacji Uberorgan czy Takaishi Murakami porównywany z Andym Warholem.

Iluzją funkcjonowania człowieka w przestrzeni otwartej jest atrium – rodzaj przykrytego dziedzińca. Często przykrycie to stanowi nowoczesną konstrukcję kontrastującą z zabytkową strukturą lub stylistyką całego obiektu, np. Robert & Arlene Kogod Courtyard w Waszyngtonie. Aby taki obiekt cieszył się zainteresowaniem, przydatne jest zaprojektowanie ciekawego programu użytkowego związanego z organizacją imprez o charakterze kulturotwórczym lub typowo rozrywkowym (wystawy, koncerty, spotkania autorskie). Najciekawsze współczesne przestrzenie publiczne są tak projektowane, aby umożliwiły łatwą orientację i identyfikację obszaru miasta. Ponadto oferują możliwość łączenia różnych aktywności, zarówno wśród mieszkańców, jak i turystów, wielokulturowość z odrębnością, organizację wyjątkowych wydarzeń ze spontanicznymi działaniami, np. Namba Parks w Osace (projekt Jerde Partnership, 2003). Jak pisał Bohdan Jałowiecki: „przestrzeń publiczna jest strefą wolności, gdzie każdy mieszkaniec może czuć się swobodnie, generując obrazy i dźwięki, dostarcza bogatej różnorodnej informacji oraz wielu zmysłowych wrażeń”¹⁷.

» 16 R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku, społeczeństwa i życia codziennego*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010, s. 257.

» 17 B. Jałowiecki, M. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Scholar, Warszawa 2006, s. 425.

Stałym elementem przyczyniającym się do poczucia komfortu w przestrzeni publicznej jest komunikacja piesza, a zwłaszcza schody, które dopiero w epoce renesansu zaczęły stanowić istotny akcent w kompozycji obiektu architektonicznego. Zarówno w starożytności, jak i w średniowie-



Fot. 7.

Schody: a) w przestrzeni zamkniętej w Medibank Melbourne z 2014 r. (Hassell Architects), <http://www.parallax.net.au/720-bourke-st-medibank-building/> [dostęp: 12.04.2018], b) zamykające pierzeję ulicy na wzgórzu Schlossberg, Graz, Austri, https://www.google.com/search?q=schlossberg+tour+%27escalier&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=0ahUKewjOzcD6ru3dAhWpposKHfnpCogQ_AUIDigB&biw=1138&bih=513#imgrc=2AzqefSflbUJ5_M [dostęp: 12.04.2018]

czu schody nie stanowiły reprezentacyjnego elementu architektonicznego. Dopiero w XVI wieku zaczęły być eksponowane w centralnej części wewnątrz obiektu (lektorium kościoła Saint-Étienne-du-Mont w Paryżu, zamek Chambord) lub w elewacji, np. ryzalit w postaci otwartej klatki schodowej zamku w Blois. Ze współczesnych przykładów warto wymienić komunikację Medibank Melbourne z 2014 roku, która ze względu na swoje walory estetyczne i użytkowe stanowi dominujący element kompozycji wnętrza całego obiektu. Jego klatka schodowa ma bardzo nieregularną formę serpenty, tworzącą wyjątkowo interesujący trzon obiektu, który wydaje się złożony z nieprzewidywalnych linii, mogących być próbą współczesnej interpretacji plastycznej łączącej krzywoliniowe płaszczyzny z modernistycznym funkcjonalizmem. Poza tym część komunikacyjną, oprócz schodów, współtworzą pochylnie, co jest rzadko spotykanym

rozwiązaniem wewnątrz obiektów biurowych (fot. 7a). Wśród najbardziej interesujących w skali światowej są schody prowadzące na wieżę zegarową Schlossberg Hill (Graz, Austria), których układ elementów balustrady wkomponowanej w masę skalną stanowi zamknięcie pierzei jednej z ulic miasta (fot. 7b).

Podsumowanie

W ramach współczesnych projektów zmieniających wewnętrzne układy przestrzenne można wyróżnić kilka tendencji:

- zmiana aranżacji placów miejskich poprzez wprowadzenie wielofunkcyjnych, nowoczesnych struktur,
- rezygnacja z ruchu kołowego na korzyść pieszych, co stwarza dla nich przestrzeń służącą głównie rekreacji,
- przekształcenie układów komunikacyjnych poprzez powrót do linii tramwajowych (istniejących kilkadziesiąt lat temu, zlikwidowanych ze względu na drgania działające niekorzystnie na struktury zabytkowe), obecnie cichobieżnych, niemających negatywnego wpływu na starą zabudowę,
- tworzenie deptaków z umiejętną kompozycją małej architektury i zieleni,
- aranżacja atriów jako przestrzeni pełniących funkcje kulturotwórcze lub rekreacyjne.

Problem umiejętnego zaprojektowania elementów wypełniających przestrzeń, znacznie wykraczając poza ramy estetyki, koncentruje się wokół zapewnienia różnych rodzajów aktywności dla wielu grup społecznych, co sprzyja integracji oraz rozwojowi indywidualnych zainteresowań. Rozłożenie elementów oraz symboli akcentujących przestrzeń powinno być na tyle umiejętne, aby spełniać również walory informacyjne. Wnętrza publiczne, które kształtują się w ciągu dziesiątków czy setek lat, stanowią przekaz poziomu kulturalnego danej epoki i wartości, jakim hołdowali ich projektanci. Sposób organizacji przestrzeni ma znaczący wpływ na więzi społeczne, stany emocjonalne związane z poczuciem przynależności, identyfikacji, akceptacji, odrzucenia itp. Projektanci nadal powinni dbać o to, ażeby ich propozycje organizacji przestrzeni były jednocześnie przejawem kultury, dążeniem do piękna i zaspokajaniem potrzeb przy ciągłym poszukiwaniu oryginalności oraz zachowaniu stałych, niezbędnych wartości duchowych, takich jak: poczucie bezpieczeństwa, komfortu i estetyki. ●